

**Protokół nr 17/VIII/2025
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 19 sierpnia 2025 r.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 9 radnych

obecnych - 6 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

I. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Łodzi, p. Robert Pawlak.

II. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie Protokołu Nr 16/VI/2025 z dnia 17 czerwca 2025 r.
3. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 32 z 2025.
4. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 33 z 2025.
5. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 34 z 2025.
6. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 35 z 2025.
7. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 36 z 2025.

8. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 37 z 2025.
9. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 38 z 2025.
10. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 39 z 2025.
11. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 40 z 2025.
12. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 41 z 2025.
13. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania skargi nr 41 z 2025 według właściwości.
14. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 11 (1511) z 2025 według właściwości.
15. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi nr 45 z 2025.
16. Sprawy różne i wniesione.

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji na prośbę p. radnej Marty Przywary, zaproponował procedowanie punktu nr 8 po punkcie nr 2.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad.

Wynik głosowania: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła porządek posiedzenia

Ad pkt 2. Przyjęcie Protokołu Nr 16/VI/2025 z dnia 17 czerwca 2025 r.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr 16/VI/2025 z dnia 17 czerwca 2025 r.

Wynik głosowania: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.
Komisja przyjęła protokół.

Ad pkt 8. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 37 z 2025.

Radna, p. Marta Przywara: W dniu 25 czerwca do Rady Miejskiej wpłynął wniosek o podjęcie uchwały przez Radę Miejską zobowiązujący Prezydenta Miasta do przeprowadzenia rozmów z firmą Archicom, inwestorem budowy bloków mieszkalnych o nazwie Flow na działce pomiędzy budynkiem dworca Łódź Fabryczna a budynkiem EC1, do dokonania korekty inwestycji, która umożliwi odsłonięcie widoku na fasadę budynku EC1 i zachowanie pierwotnego kształtu planowanego rynku Kobro. Jak podkreśla sam Wnioskujący, jego koncepcja mająca na celu wystąpienie do firmy Archicom, by ta zmieniła projekt wiązałaby się z koniecznością wypłaty przez miasto odszkodowania, co widać w stwierdzeniu, gdy pisze o satysfakcjonującej firmę Archicom finansowej rekompensacie. Potwierdza to również wystąpienie przedstawiciela firmy Archicom, który wskazuje, że na tym etapie rezygnacja z realizacji jakiegokolwiek części inwestycji wiązałaby się z istotnymi stratami. Ponadto należy podkreślić, iż jest to działka prywatna, a zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, jednostki samorządu terytorialnego mogą nabywać nieruchomości tylko, gdy służy to realizacji celu publicznego. Należy też podkreślić, że zostały wydane już decyzje dotyczące pozwolenia na budowę. Przedstawione projekty były zgodne z zapisami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wobec tego sugeruję, aby ten wniosek uznać za bezzasadny.

Wnioskodawca: Część tutaj siedzących radnych w przeszłości popełniła poważny błąd. Zwróciłem się bezpośrednio do firmy Archicom, żeby firma sama wystąpiła z propozycją dokonania zmiany. Macie Państwo korespondencję, którą załączyłem. Możecie się zapoznać z argumentacją. Moim zdaniem jest możliwość uratowania chociażby widoku na tę fasadę. To jest cel publiczny, a nie prywatny. I w związku z tym, wydaje mi się, że w tej chwili na posiedzeniu Rady Miejskiej powinna się odbyć dyskusja i część radnych powinna się uderzyć w piersi, szczególnie ci, którzy mieli w tej kadencji podejmować decyzje o zmianach do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli ta zmiana nie nastąpi, to będzie wstyd dla Państwa.

Radny, p. Marek Michalik: Niewątpliwie jest to jedno z miejsc, które miało być wielką wizytówką Łodzi. Przeczytałem, że, to co jest tam najcenniejsze w tym układzie architektonicznym, będzie zasłonięte. Ten projekt został zminimalizowany. Dookoła uzbrojony różnymi działaniami deweloperów. Jeśli będzie zasłonięta elewacja najładniejszego obiektu czyli EC1, to jest niedobrze. Czy rzeczywiście jest tak, że efektem tej decyzji będzie zasłonięcie elewacji EC1?

p.o. Dyrektora Biura Architekta Miasta, p. Robert Sobański: Sprawa nie jest zero-jedynkowa. Cały proces przebudowy tego miejsca sięga ponad dekadę. Były tam różne plany. Natomiast to miejsce było mocno zdegradowane. Powstała ogromna infrastruktura techniczna, dokonały się inwestycje, m.in. rewitalizacja EC1. Natomiast pamiętajmy, że to jest miasto. Jesteśmy w mieście, gdzie są ulice, gdzie są pierzeje, gdzie widoczność i widoki są ograniczone. Plany się zmieniały, ale plany, jak wynika z analizy, zmieniały wysokość, rekompensując intensywnością. Były cztery kondygnacje, więc i tak zasłaniały. Tam zawsze była wyznaczona linia zabudowy. Proces trwa od 2009 roku. Elewacja była zasłonięta. Cztery kondygnacje w układzie pierzei, ulicy jest tak samo wysokie jak siedem. Rynek Kobro nie został zajęty.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: W mojej ocenie, jako mieszkańca, jako obecnie radnej, uważam, że zdewastowano pierwotny pomysł. Jest Pan jedynym interlokutorem kompetentnym do tego, żeby ocenić poprzedni projekt i to, co się obecnie dzieje, bo jest Pan architektem. I wydają mi się, że Wnioskodawca podejmuje temat, żeby odratować to, co się jeszcze da. Obejrzałam prezentację tego projektu. Czemu to miało służyć? To miało być przywołaniem wielkiej, światowej architektury w naszym mieście Łodzi. Intencją tego projektu było to, żeby Łódź była magnesem dla turystów, dla świata kultury. Pamiętajmy, że tam też jeden obiekt miał być obiektem do prezentacji sztuki. Wiem również, że biznesmeni interesowali się tym, żeby to podnając i tworzyć tam galerie. Projekt był ewidentnie dla miasta. Z punktu widzenia interesu miasta, z punktu widzenia obywateli, nas mieszkańców, projekt w tamtym czasie był projektem genialnym. Uruchomiono budownictwo w Łodzi, w mojej ocenie bardzo chaotycznie. Pojawia się Mieszkaniec, który artykułuje potrzebę przywrócenia tego miejsca dla Łodzi, dla potrzeb estetycznych, architektonicznych, wizjonerskich i kulturowych. My tu nie mamy żadnego konfliktu. Konflikt jest tylko na przestrzeni deweloper. Jest szansa, żeby ten temat przywrócić, po tym jak zdewastowano ten pomysł. Wniosek Mieszkańca idzie w tym kierunku, żebyśmy wspólnie się zastanowili, czy odratować ten projekt. Pytam, co z projektem? Czy projekt został zapłacony, czy została zapłacona koncepcja, bo my rozróżniamy te dwa pojęcia w świecie projektowym. Czy ten projekt został wyrzucony do kosza, czy leży na półce? Kto za niego zapłacił? Czy zapłata za ten projekt była za pieniądze publiczne? Ja bym się chciała dowiedzieć, w jakiej kwocie ten projekt został zapłacony i chcę zapytać czy jest szansa na to, żeby cokolwiek z tej genialnej idei odratować. Uważam, że wniosek należy poprzeć i należy spokojnie się zastanowić.

Wnioskodawca: Pan dyrektor powiedział, że rynek Kobro został zachowany w tym nowym projekcie, który przejął Archikom w tym samym kształcie. Otóż to nie jest prawda. Teraz w tym projekcie to nie jest rynek Kobro, tylko to jest skwer Kobro. W oryginalnym projekcie rynek był większy. Ja nie mówię o powrocie do koncepcji, która była w poprzedniej kadencji, tylko mówię o korekcie. To jest różnica. My w tej chwili mamy szansę jeszcze, i to jest ostatni moment, dlatego że Archikom jest w 1/3 realizacji tego projektu. Mamy szansę odsłonić fasadę, uczynić rzeczywiście, że rynek Kobro będzie miejscem spaceru, gdzie można postawić małe pawilony, które nie będą zasłaniały.

p.o. Dyrektora Biura Architekta Miasta, p. Robert Sobański: Państwo mówicie o dwóch innych kwestiach.

Wnioskodawca: Napisałem bardzo logicznie.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Oczywiście rozpatrujemy wniosek, ale ja chciałam rozszerzyć tę sprawę. Poprzednia koncepcja się nie spodobała. Znaczna część terenu została sprzedana deweloperowi. Wniosek jest prosty i czytelny. Wnioskodawca chce uratować część koncepcji. Zgodziliśmy się, że ta koncepcja była genialna. Postarajmy się odratować cokolwiek dla Łodzi z myślą o przyszłych pokoleniach.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 37 z 2025 za bezzasadny – **druk BRM nr 116/2025.**

Wynik głosowania: „za” – 3 głosy, „przeciw” – 2 głosy, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 37 z 2025 za bezzasadny – **druk BRM nr 116/2025.**

Ad pkt 3. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 32 z 2025.

Radny, p. Tomasz Frączak: Pani złożyła skargę na działania Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, zarzucając bezczynność i brak pomocy w uzyskaniu lokalu gminnego dla córki oraz brak zgody na oddanie w najem przyległego lokalu przy ulicy Pomorskiej. Skarżąca podnosiła m.in. trudną sytuację, chorobę męża, trudne warunki mieszkaniowe córki z czwórką dzieci oraz istnienie wolnych lokali w tej samej nieruchomości, które według niej nie są zasiedlane bez uzasadnienia. Zarząd wyjaśnił, że lokal, w którym mieszka Skarżąca z mężem, ma powierzchnię ponad 74 m² i zaspokaja potrzeby dwuosobowego gospodarstwa. Wniosek o oddanie w najem przyległego lokalu został rozpatrzony negatywnie. Wskazano, że aktualna uchwała Rady Miejskiej nie przewiduje takiej możliwości. Ponadto córka Skarżącej nie złożyła wniosku o umieszczenie na liście oczekujących na lokal gminny. ZLM dodał, że Skarżąca została poinformowana o możliwości złożenia nowego wniosku. Nowy wniosek nie wpłynął.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Meritum tej skargi polega na tym, że córka Skarżącej, jeżeli chce otrzymać od miasta pomoc mieszkaniową, powinna złożyć wniosek, który zostanie oceniony i przyjęty do realizacji. Taki wniosek do nas nie wpłynął.

Radny, p. Marek Michalik: Czy Zarząd Lokali Miejskich powiadomił rodzinę o tym, że powinni wystąpić z wnioskiem? Jak przeczytałem to pismo, to trudno nie odnieść wyrażenia, że państwo nie mieszkają w 74 metrach. Tam tej powierzchni mieszkalnej jest mniej. Tam są 3 pokoje. Mąż tej pani jest chory, więc wymaga specjalnej troski i oddzielnego pomieszczenia. A poza tym jest kilkoro dzieci.

Przewodniczący Komisji: Nie mieszkają tam.

Radny, p. Tomasz Frączak: Wyjaśniłem, że córka została poinformowana o możliwości złożenia wniosku do Zarządu.

Radny, p. Marek Michalik: Skarżąca twierdzi, że ten lokal, który jest lokalem sąsiadującym, bardzo długo nie jest przez nikogo zasiedlany. Dla mnie to jest naturalna sytuacja, że ludzie starają się o takie lokale po to, żeby też wejść w najem. Przecież ona nie chce wejść we własność, tylko chce wejść w najem, chce poprawić warunki dla swojej rodziny. Prawdopodobnie to, że teraz ta cała rodzina nie jest razem, choć powinna być razem, wynika z tego, że tego miejsca po prostu w tych 65 metrach jest za mało i prawdopodobnie dlatego pani o to występuje. Dlatego zdecydowała się na napisanie skargi. Ja nie występuję przeciwko Zarządowi Lokali Miejskich. Ja chcę po prostu wiedzieć, czy jest jakaś dobra wola Zarządu Lokali Miejskich, żeby poprawić warunki mieszkaniowe tej rodziny. Jeżeli podzielamy opinię, że te warunki, czyli czwórkę dzieci i dwoje małżonków i jeszcze matkę, to na siedem osób te dwa lokale w moim przekonaniu byłyby godziwymi warunkami do zamieszkiwania. Mnie

się wydaje, że jeśli nie ma dobrej woli, żeby rozmawiać o tym mieszkaniu, to dobrze by było po prostu z nimi rozpocząć rozmowę na temat innego mieszkania.

Przewodniczący Komisji: Zarząd Lokali Miejskich przedstawił informację w jaki sposób córka może starać się o lokal gminny. Nie złożyła wniosku. Zasady przyznawania lokali w naszym mieście są dość proste i wystarczy się do nich stosować. Zarzut braku dobrej woli jest nieuprawniony.

Radny, p. Marek Michalik: Ja nie mówię o złej woli Zarządu, odnoszę się tylko do kwestii dotyczącej samego lokalu.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Zarząd Lokali Miejskich jak najbardziej prezentuje dobrą wolę. Wystarczy, żeby ta pani, o czym była wielokrotnie informowana w pismach, złożyła wniosek o wskazanie lokalu. Pomimo pisemnej informacji i odebrania takiego pisma, pani tego nie uczyniła. Natomiast jest dosyć istotna rzecz w tej całej sprawie, ponieważ pani wynajmuje lokal z zasobu prywatnego, o strukturze trzech pokoi, kuchni i łazienki WC, o strukturze 54 metrów dla sześciu osób, czwórki dzieci, siebie i męża. Natomiast stara się o lokal (nie mówimy o lokalu przyległym) o strukturze jednego pokoju i powierzchni użytkowej 30,81 m w tym mieszkalnej 29 m. Dla mnie osobiście jest to sytuacja zastanawiająca. Przypuszczam, że tej powierzchni będzie tej pani brakowało. Nie będzie sześć osób mieszkało w jednym pokoju. I wydaje mi się, że gdyby złożyła taki wniosek, dostałaby się na listę, to zaproponowaliśmy jej lokal o powierzchni dostosowanej do gospodarstwa, które prowadzi.

Radna, p. Izabela Kaczmarek: Wydaje mi się, że skarga jest źle sformułowana. Chyba chodzi o to, żeby rodzice zamieszkali w tym mniejszym lokalu, a ta duża rodzina byłaby w tym większym. Może należałoby wezwać tę panią z rodzicami i zapytać o prawdziwe intencje. Trzeba też pamiętać, że oczekiwanie na tej liście to jest czasami dziesięć lat.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Nie mnie oceniać jakie są intencje mieszkańców. Natomiast nie ma takiej prawnej możliwości, żeby doszło do zamiany z kontrahentem nie z zasobu miasta. Córka wynajmuje lokal z zasobu prywatnego. Może być taka sytuacja, że w momencie, kiedy złoży wniosek o wskazanie lokalu z zasobu miasta, dołączy zaświadczenie o dochodach swoje i męża, być może ona w ogóle przekroczy kryterium dochodowe. Rozumiem ludzkie podejście, ale musimy trzymać się przepisów prawa. Poza tym pani ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, bo wynajmuje lokal z zasobu prywatnego.

Radny, p. Marek Michalik: Który lokal jest w prywatnym zasobie?

Przewodniczący Komisji: Tam, gdzie aktualnie mieszka córka.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Lokal 54 metry, trzy pokoje, kuchnia, łazienka przy ul. Lelewela to jest lokal z zasobu prywatnego. I w tym lokalu do maja mieszkała ta rodzina, czyli mąż, żona i czwórka dzieci. Pani przeprowadziła się do lokalu z zasobu miasta, a mąż pozostał prawdopodobnie w zasobie prywatnym.

Radny, p. Tomasz Frączak: Chcę wspomnieć i podkreślić to, jak ważna jest ta lista, która obecnie obowiązuje, bo jest przejrzysta, jest transparentna, tam jest kilkaset osób, które czekają na mieszkanie w zasobie socjalnym, czy komunalnym, czy zrewitalizowanym. Z tego, co się dowiedziałem, te przygotowania w tym roku idą już znacznie szybciej. Wydaje mi się, że naprawdę wszyscy mamy dobre intencje co do mieszkańców i co do tego, żeby ten dobrostan mieszkańców był na jak najwyższym poziomie. I urzędnicy, i Zarząd Lokali Miejskich, i my radni, obojętnie z jakiej opcji jesteśmy.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 32 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 111/2025.**

Wynik głosowania: „za” – 3 głosy, „przeciw” – 2 głosy, „wstrzymujących się” – 0 głosów. Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 32 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 111/2025.**

Ad pkt 4. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 33 z 2025.

Radna, p. Izabela Kaczmarek: Uznaję tę skargę za zasadną. Sekundniki powinny być zamontowane. Dlaczego jest takie opóźnienie?

p.o. Dyrektora Biura Inżyniera Miasta, p. Konrad Kulawiak: Montaż sekundników, czyli poprawnie też nazywających się wyświetlaczy czasu, jest zgodne z obowiązującym prawem. W chwili obecnej montaż takich wyświetlaczy urządzeń, jak wyświetlacze czasu, jest możliwe tylko na skrzyżowaniach, gdzie jest zamontowana sygnalizacja stałoczasowa. W Łodzi nie mamy ani jednej takiej sygnalizacji. Mamy sygnalizację zmiennoczasową lub akomodacyjną. Na takich skrzyżowaniach prawo w tej chwili, czyli dokładnie rozporządzenie ministra infrastruktury w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych, nie dopuszcza montażu takich urządzeń na sygnalizacji zmiennoczasowej.

Przewodniczący Komisji: Z tego co ja rozumiem, nie ma tutaj błędu po stronie urzędu, ponieważ projekty, które zostały dopuszczone do głosowania i wygrały, czyli te sekundniki, uzyskały negatywną opinię Wydziału. Argumentem tej negatywnej opinii było to, że brak jest podstaw prawnych do realizacji tego projektu. Taki wniosek nie powinien być dopuszczony do głosowania przez mieszkańców w budżecie obywatelskim, bo zablokował środki i uniemożliwił zrealizowanie być może innego projektu.

Z-ca Dyrektora Biura Aktywności Miejskiej, p. Agata Burlińska: Skarga dotyczy braku realizacji, a nie sposobu wybrania. Jesteśmy jeszcze w roku, w którym ten projekt powinien być zrealizowany. Nie można powiedzieć, że on nie został zrealizowany. Jeżeli chodzi o projekt budżetowy, to chcę podkreślić, że projekty, które nie są zrealizowane w danym roku budżetowym, w którym te projekty są wpisane, są w kolejnych latach odtwarzane przez skarbnika i jeżeli są już możliwości do realizacji, to są realizowane w latach kolejnych. Także, tak jak odpowiadaliśmy Skarżącemu, w momencie, w którym realizacja tego projektu będzie

możliwa, te środki będą przeznaczone na realizację tych sekundników na skrzyżowaniach, które zwyciężyły w budżecie obywatelskim.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Usłyszeliśmy dwugłos, bo Pani zostawiła nadzieję, że ten projekt będzie zrealizowany, a Pan dyrektor, że przepisy na to nie pozwalają. W mojej ocenie skarga jest zasadna.

Przewodniczący Komisji: Skarga nie może być zasadna dlatego, że nie ma winy urzędu, że nie jest zrealizowane. Przepisy prawa nie pozwalają na realizację. Prawdą jest też to, co powiedziała Pani dyrektor Biura Aktywności Miejskiej, że być może jeszcze w tym roku będzie to zrealizowane, bo przepisy mogą się zmienić.

p.o. Dyrektora Biura Inżyniera Miasta, p. Konrad Kulawiak: Od kilku lat gminy zgłaszają chęć montażu sekundników. W wielu miastach w tej chwili mamy właśnie taką sytuację jak w Łodzi, że jest sygnalizacja akomodacyjna. Od co najmniej dwóch lat mówi się o zmianie przepisów. Te przepisy są dyskutowane. Komisja infrastruktury w Sejmie debatuje na ten temat już co najmniej od roku. Są plany, żeby w najbliższym czasie wprowadzić zmiany, m.in. w zakresie wyświetlaczy czasu. Dąży się do tego, żeby dopuścić montaż wyświetlacza czasu, ponieważ jest to odpowiedź na zapotrzebowanie mieszkańców gminy. W tej chwili jeszcze te przepisy nie są wprowadzone. Najpóźniej muszą być wprowadzone do października 2026 r. dlatego, że obecne rozporządzenie właśnie w tym momencie wygasa. W mojej opinii do tego czasu przepisy zostaną zmienione i dostosowane do obecnych możliwości technicznej i zapotrzebowania gminy.

Radny, p. Marcin Hencz: Było pewnym konsensusem politycznym zawartym przez całą komisję ds. Budżetu Obywatelskiego, ówczesną, jak i obecną, a także z zarządem miasta Łodzi. Faktycznie, toczą się daleko posunięte rozmowy z ministerstwem, żeby to rozporządzenie zmienić. Ono prawdopodobnie, jeśli nie w tym roku, to na początku przyszłego ulegnie zmianie. Dlatego zatrzymanie tych środków wydaje się zasadne i to była pewna zgoda, bo skoro jest oczekiwanie społeczne i skoro te przepisy mają się zmienić, to moglibyśmy na to pozwolić. Radni wykazali dobrą wolę. Przy czym zaznaczę, że ja osobiście uznaję tę skargę za niezasadną z innej przyczyny, bo faktycznie jest szansa na realizację w tym roku, bo my po prostu możemy, jeśli chcielibyśmy ją zrealizować, odciąć 4 skrzyżowania od systemu. Katastrofalne, ale teoretycznie możliwe.

Radny, p. Marek Michalik: Chcę spojrzeć na tę skargę od strony Pana, który ją napisał. On napisał w tej skardze, że w związku z tym, że ten projekt nie jest zrealizowany zostało mocno zachwiane zaufanie do prezydenta i do budżetu obywatelskiego. Nagle z jakichś powodów ten wniosek, który został złożony, przyjęty, zaopiniowany, nie został zrealizowany. W wyjaśnieniach słyszymy, że nie zostanie zrealizowany. Jeden wydział mówi, że nie zostanie zrealizowany. Drugi wydział mówi, że może będzie zrealizowany. Proponuję, żeby zatrzymać się na tym, co napisał do nas Skarżący. A napisał o tym, że zostaje po prostu nadszarpnięte zaufanie do prezydenta i do budżetu obywatelskiego. Skarga jest zasadna. Takie wyjaśnienie, że do października przyszłego roku musi zostać zmienione to rozporządzenie nic nie wyjaśnia. Trzymanie tych pieniędzy w budżecie obywatelskim jeszcze kolejny rok, bo słyszymy, że w tym roku też zostały przejęte wnioski, też wydaje się niezasadne. To jest porażka techniki nad służbą dla ludzi. Nie wierzę w to, że technicznie nie jest to możliwe do zrobienia. Nie słyszę,

żeby Pan dyrektor mówił, że wystąpili do rządu o zmianę tych przepisów. Ja wnoszę o to, żeby uznać tę skargę za zasadną i w tej kolejności głosować.

Przewodniczący Komisji: Ja uważam, że skarga jest bezzasadna, ponieważ urząd nie ponosi winy za niezrealizowanie projektu. Została wydana opinia negatywna.

p.o. Dyrektora Biura Inżyniera Miasta, p. Konrad Kulawiak: Odnosząc się do słów Pana radnego (M. Michalika) nie powiedziałem, że nie ma możliwości technicznych. Moim zdaniem są. Nie powiedziałem też, że na pewno nie zrealizujemy w tym roku. Ja nie wiem tego. Jest jeszcze trochę czasu do końca roku.

Radny, p. Marek Michalik: To i tak niewiele wyjaśnia.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wnioszek radnego, p. Marka Michalika uznający skargę za zasadną.

Wynik głosowania: za: 2 głosy, przeciw: 3 głosy, wstrzymujących się: 0 głosów.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 33 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 112/2025**.

Wynik głosowania: „za” – 3 głosy, „przeciw” – 2 głosy, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 33 z 2025 za bezzasadną – **druk BRM nr 112/2025**.

Ad pkt 5. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 34 z 2025.

Przewodniczący Komisji poinformował, że skarga dotyczy działań komendanta Straży Miejskiej w Łodzi i oddał głos.

Komendant Straży Miejskiej w Łodzi, p. Patryk Polit: W skardze podnoszone są argumenty, do których ciężko jest się merytorycznie odnieść, ponieważ większość tych ocen to są subiektywne oceny, które zresztą nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości. Forma przyjmowania zgłoszeń, jest bardzo ściśle określona i wszystkie te zgłoszenia podlegają selekcji według pewnej hierarchii priorytetów. Priorytet ten ustanowiony jest w oparciu o możliwą szkodliwość wystąpienia danego zjawiska. W pierwszej kolejności realizujemy zgłoszenia, które dotyczą zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego, stworzenia zagrożenia w ruchu drogowym itd. Oczywiście zgłoszenia o charakterze sanitarno-porządkowym również są przez nas realizowane i nigdy nie są lekceważone. Żadne zgłoszenie mieszkańca nie pozostaje bez odzewu. Ciężko mi mówić o tym, że Straż Miejska nie prowadzi czynności związanych z sankcjonowaniem sprawców zanieczyszczania jezdni, ponieważ oczywiście takie czynności są prowadzone. Takie miejsca są wskazane również oddziałom dzielnicowym, które są bardzo często w stałym kontakcie z kierownikami budów i sankcjonują te osoby bądź podejmują środki przewidziane do tego, żeby wdrożyć je do poszanowania prawa. Chcę też zaznaczyć, że decyzja o tym, jaki środek oddziaływania wychowawczego zostanie stosowany wobec sprawcy wykroczenia, to jest niezależna decyzja każdego funkcjonariusza, który prowadzi czynności. Próba wywierania wpływu na sposób zakończenia tych czynności jest przestępstwem. Jeżeli funkcjonariusz uznał, że w przypadku sprawcy danego wykroczenia pouczenie w zupełności

wystarczy do tego, żeby ten człowiek więcej tego wykroczenia nie popełniał, to ma do tego pełne prawo. Wiadomo, że te środki oddziaływania wychowawczego są zdywersyfikowane, począwszy od zwrócenia uwagi poprzez pouczenie i mandat karny, a także kierowanie wniosków o ukaranie do sądu. Bardzo chciałbym dysponować tak dużymi zasobami, żebym mógł ustawić patrol Straży Miejskiej przy każdej budowie. Podejmujemy czynności wobec sprawców zanieczyszczania. Nie widzę takiej możliwości, żeby zgłoszenia mieszkańców były ignorowane, jak podnosi to w swoim piśmie Skarżący. Natomiast system zgłaszania dla wszystkich jest taki sam.

Radny, p. Marek Michalik: Oczywiście, pełne uznanie dla Was. Jak zrozumiałem Pana wypowiedź, to Pan mówi o wnioskach związanych ze stanem sanitarnym. Nie sądzę, żeby tutaj chodziło do końca o stan sanitarny. Oczywiście przy okazji inwestycji niszczona jest też zieleń, ale przede wszystkim chodzi o te sytuacje, w których wszyscy jesteśmy świadkami, jak korzystamy z ruchu przy inwestycjach. Samochody, gdy jest deszczowa pogoda, wyjeżdżają z błotem, a to błoto nie jest sprzątane. Stanowi to istotne zagrożenie dla rowerzystów, dla samochodów, dla kierowców, także dla pieszych. Chcę powiedzieć, że Skarżący nie podaje konkretnych przypadków w swoim piśmie, także trudno jest się zorientować, co ma na myśli, ani też w Państwa piśmie nie ma dokładnych informacji, ile takich interwencji było. Ja chcę powiedzieć, że na pewno wiecie, gdzie odbywają się duże inwestycje deweloperskie albo inwestycje produkcyjne na terenie miasta. Skoro macie patrole mobilne, to nic nie szkodzi, żeby raz na dwa dni przejechać obok tej inwestycji i zobaczyć, i nie czekać tylko na te zgłoszenia. Dla mnie ta skarga jest nie do końca ostra, ale też odpowiedź nie do końca wyczerpująca, więc szukałbym jakiegoś kompromisu.

Komendant Straży Miejskiej w Łodzi, p. Patryk Polit: Mamy ograniczone możliwości w zakresie zatrzymania pojazdu. Art. 91 kodeksu wykroczeń jest podstawą do tego, żebyśmy zatrzymali pojazd. Wiemy, gdzie są te budowy i pojawiajemy się na tych budowach doraźnie. To są działania strażników dzielnicowych. Reagujemy przede wszystkim w trybie interwencyjnym. To jest nasz priorytet, bo to znaczy, że tam dzieje się coś złego w danym momencie. Obejmujemy takie miejsca stałym nadzorem i staramy się, żeby negatywny wpływ prowadzonych inwestycji na nasze miasto był jak najmniejszy. Zasób jest taki, jaki jest i musimy reagować w tym trybie. Odnośnie ilości interwencji dotyczących budów – nie mamy takich statystyk. Jeśli będzie taka wola Rady, to będziemy takie statystyki prowadzić. Zapewniam Państwa, że podniesione zarzuty w tej skardze są nieprawdziwe.

Radna, p. Izabela Kaczmarek: Czy jest jakaś forma szybkiego komunikowania się ze Strażą Miejską? Ja, chcąc zgłosić interwencję, miałam problem z szybkim kontaktem.

Komendant Straży Miejskiej w Łodzi: Jeżeli chodzi o sposób zgłaszania interwencji w Straży Miejskiej, mamy numer 112, jeżeli ktoś ma problem z określeniem kompetencji danej komórki, a szuka pomocy. Numer 986, jeżeli osoba jest pewna, że coś znajduje się w zakresie kompetencyjnym danej organizacji, można zgłosić również mailowo albo do protokołu.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 34 z 2025 za bezzasadną – druk BRM nr 113/2025.

Wynik głosowania: „za” – 3 głosy, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 2 głosy.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 34 z 2025 za bezzasadną – druk BRM nr 113/2025.

Ad pkt 6. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 35 z 2025.

Radny, p. Marek Michalik: Sprawa dotyczy wniosku o bezpłatny przejazd komunikacją miejską w dniu 1 listopada (święto wszystkich świętych). Sam osobiście uznaję, że ten wniosek jest korzystny i popieram te argumenty, które tam się znalazły, takie jak brak opłat w tym dniu za przejazd bezpieczeństwa w ruchu drogowym, więc promocja transportu publicznego. Zarząd Dróg i Transportu przyjął takie samo stanowisko.

Wobec braku pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 35 z 2025 za zasadny – druk BRM nr 114/2025.

Wynik głosowania: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów. Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 35 z 2025 za zasadny – druk BRM nr 114/2025.

Ad pkt 7. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 36 z 2025.

Przewodniczący Komisji poinformował o wycofaniu skargi przez Skarżącą.

Ad pkt 9. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 38 z 2025.

Radny, p. Marek Michalik: To jest wniosek o podjęcie pilnych działań i wsparcia systemu w zakresie zdrowia psychicznego mieszkańców Łodzi, przy szczególnym uwzględnieniu natychmiastowej pomocy w sytuacjach kryzysowych. Obecny system wsparcia zdrowia psychicznego i pomocy mieszkańcom Łodzi Wnioskodawca uznał za dalece niewystarczający. I jak rozumiem proponował nowe cele, jeżeli chodzi o tę działalność, takie jak: stworzenie sieci całodobowych rozproszonych centrów interwencji kryzysowej, powołanie i finansowanie mobilnych zespołów interwencji psychologicznej, wdrożenie miejskiego programu skracania kolejek do specjalistów zdrowia psychicznego oraz intensyfikację i urealnienie miejskich kampanii psychoedukacyjnych. O ile dwa ostatnie punkty są punktami porządkującymi i oczywiście nie mniej ważnymi, o tyle, jak zrozumiałem, te pierwsze dwa to są zupełnie nowe działania, czyli ani tych centrów interwencji kryzysowej, ani tych mobilnych zespołów interwencji psychologicznej wcześniej nie było. Wydział ustosunkował się do tego wniosku, rozwinął też i bardzo dokładnie opisał, w jaki sposób w tej chwili odbywa się pomoc dla mieszkańców, jeżeli chodzi o pomoc psychiczną i o wsparcie tego systemu w zakresie zdrowia psychicznego. Wspomniał o tym, że możliwe jest natychmiastowe, bezpłatne wsparcie, że możliwe jest przez całodobowy pobyt dzienny, ale też czasowy. W kolejnej części tego uzasadnienia jest informacja, że od momentu zgłoszenia takiej sytuacji o pilnej potrzebie pomocy dla mieszkańca w Łodzi, jest ona udzielana w ciągu 72 godzin. I to jest sprawa, która trochę kłóci się z tym, że istnieje natychmiastowa pomoc dla mieszkańców. Wydaje mi się, że to wymaga wyjaśnienia. Dodatkowo Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych też wspominał

o tym, że część tych wniosków Pana to właśnie jest domeną w tej chwili Urzędu Marszałkowskiego i Marszałka. Natomiast bardzo szeroko opisał, jak wygląda uchwała przyjęta przez nas w 2024 roku, jeżeli chodzi o Miejski Program Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2024-2030, gdzie wymienione jest 15 kluczowych działań tam zawartych, które, jak rozumiem, realizuje Prezydent Miasta poprzez podległe jednostki. Z pisma Wydziału Zdrowia wynika także, że generalnie nie kwestionuje tego, że w tej materii, jeżeli chodzi o zdrowie psychiczne Łódzian i poprawę tego stanu należałoby zrobić więcej. Ja uważam, że nawet jeśli coś jest w kompetencjach Urzędu Marszałkowskiego a nie Prezydenta Miasta Łodzi, to jednak powinniśmy podejmować działania, aby to skoordynować. Należy uznać ten wniosek za cenny. Ja ze swojej strony proponowałbym, aby dać jeszcze czas Wydziałowi Zdrowia na takie dokładniejsze sprawdzenie możliwości odpowiedzenia na konkretnie na te dwa pytania, czy powołanie Centrum Informacji Kryzysowej i finansowanie mobilnych zespołów interwencji wchodzi w grę. Dla mnie ten wniosek jest zasadny.

Z-ca Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, p. Aleksandra Kręcka: Należy powiedzieć, że zgodnie z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego podmioty lecznicze udzielające świadczeń psychiatrycznych należą do kompetencji samorządu województwa. Funkcjonują Centra Zdrowia Psychicznego. Wydaje mi się, że Pan jest nieświadomy, że taka pomoc jest udzielana w terenie całej Polski. Centra Zdrowia Psychicznego to są takie jednostki, do których zgłaszamy się. Mają trzy poziomy referencyjności, ale cztery rodzaje opieki. Pierwszy to jest poradnia zdrowia psychicznego, gdzie jest udzielana porada psychologiczna lub porada psychiatryczna, następnie są oddziały dzienne, następnie są oddziały całodobowe, ale również nowością w pilotażu jest to, że uruchomiono leczenie środowiskowe, czyli psycholog, psychiatra do najciężej zaburzonych osób wyjeżdżają do środowiska domowego. Celem jest zmiana w psychiatrii, polegająca na tym, aby ze szpitali wyjść do środowiska. To się dzieje od siedmiu lat. Decyzja w jakim kształcie ten model pozostanie należy do ministerstwa. Ostatecznie pilotaż został przydłużony do grudnia 2025 roku. Mamy oddział interwencji kryzysowej, całodobowy dla mieszkańców Łodzi, oprócz tych centrów. To jest działanie dodatkowe miasta. Mamy w mieście Centrum Terapii Profilaktyki Zdrowotnej. W sytuacjach kryzysowych cała terapia uzależnień tam się znajduje. Specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób psychicznie chorych. Utrzymujemy domy pomocy społecznej dla osób psychicznie chorych. Są projekty unijne (dotacje). Wsparcie jest systemowe. I nawet gdybyśmy naprawdę chcieli cokolwiek dodatkowego otworzyć, to w województwie łódzkim na dziś jest 310 psychiatrów (na jednego psychiatrę wypada 315 pacjentów). Chcemy uruchomić poradnię diagnostyczną FAS, natomiast ponad pół roku szukaliśmy specjalisty, który podejmie się leczenia dzieci z tą chorobą. Nadmienię, że w całym województwie jest 48 psychiatrów dziecięcych. Ministerstwo dostrzegło to i wiem, że od dwóch lat jest powiększona specjalizacja na wydziałach lekarskich na psychiatrię dziecięcą. Wszystkie te działania, nawet gdybyśmy chcieli dodatkowo otworzyć ośrodek i otworzyć dodatkowe poradnictwo psychiatryczne i psychologiczne, to mierzymy się z niebywałymi cenami, bo kontraktowania z NFZ nie będzie. Centra Zdrowia Psychicznego - w ciągu 72 godzin ten pacjent musi być zaopiekowany. Oczywiście w sytuacjach zagrożenia życia natychmiast ten pacjent powinien zgłosić się na oddział psychiatryczny. Nawet gdybyśmy chcieli wdrożyć jakiejkolwiek działania mobilnych punktów, nie będzie podstawy do tego, żeby wkraczać w kompetencje tego, co jest już zbudowane.

Radny, p. Marek Michalik: Niewątpliwie Pani dyrektor przekonała mnie, co do tych przypadków, że Wnioskodawca ma rację. Mamy mało specjalistów, a wielu pacjentów. Każda nowa jednostka, każdy nowy oddział, każdy nowy psychiatra na pewno znajdzie tutaj zagospodarowanie i na pewno to jest dobre rozwiązanie.

Radna, p. Izabela Kaczmarek: Mamy gazetę. Może by należało na przykład umieścić taką informację stałą w tej gazecie, gdzie ludzie tej pomocy mogą szukać. Ten wniosek jest po to, żeby spojrzeć szerzej i wykorzystać narzędzia, które miasto już posiada. Prośba do Pani Dyrektora, żeby zorganizować taką kampanię informacyjną dotyczącą tego jak sobie radzić z tym problemem. Uważam, że wniosek powinien zostać omówiony na Komisji Zdrowia, bo problem zdrowia psychicznego jest poważny.

Z-ca Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, p. Aleksandra Kręcka: Na terenie Łodzi będzie budowany jeden z najnowocześniejszych oddziałów psychiatrycznych dla dzieci. Zgodzę się, że nie są czytelne informacje dotyczące udzielania pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. Zobaczymy jak sytuacja będzie wyglądać, gdy ostatecznie ten pilotaż się zakończy i zostanie ogłoszony ostateczny model zdrowia psychicznego. Musimy się nad tym zastanowić jak usprawnić ten system, żeby mieszkańcy jak najszybciej dotarli do informacji, choć to wykracza poza zakres naszych kompetencji.

Radny, p. Marek Michalik: Uważam, że powinna być współpraca Urzędu Miasta z Urzędem Marszałkowskim w zakresie pomocy zdrowia psychicznego.

Przewodniczący Komisji: Rozumiem, że Pan radny wnioskuję o uznanie tego wniosku za zasadny. Ja złożę kontrwniosek, bo z wyjaśnień wynika, że miasto robi naprawdę bardzo dużo w tym kierunku.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 38 z 2025 za zasadny.

Wynik głosowania: za: 2 głosy, przeciw: 3 głosy, wstrzymujących się: 0 głosów

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 38 z 2025 za bezzasadny – druk BRM nr 117/2025.

Wynik głosowania: „za” – 3 głosy, „przeciw” – 2 głosy, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 38 z 2025 za bezzasadny – druk BRM nr 117/2025.

Ad pkt 10. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie wniosku nr 39 z 2025.

Radny, p. Tomasz Frączak: Do Rady Miejskiej wpłynął wniosek o wprowadzenie w Łodzi bezpłatnych przyjazdów komunikacją miejską dla osób głuchych, legitymujących się orzeczeniem z symbolem 03-L, czyli zaburzeniami słuchu. Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi poinformował, że obecnie nie planuje się zmian w uchwale Rady Miejskiej, która określa katalog osób uprawnionych do bezpłatnych lub ulgowych przyjazdów. Wskazano również, że osoby z orzeczoną znaczną stopniem niepełnosprawności, niezależnie od symbolu tego stworzenia, już obecnie korzystają też z takich uprawnień. Chciałbym

usłyszeć ze strony Zarządu Dróg i Transportu więcej, czy rzeczywiście te osoby z zaburzeniami słuchu mają taką możliwość.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu: Jest możliwość korzystania z takich uprawnień. Jeżeli osoba ma orzeczonego znaczny stopień niepełnosprawności, to nie wiemy jakie ma schorzenie ta osoba. Czy osoby głuche mogą mieć orzeczonego znaczny stopień niepełnosprawności, to ja tego nie wiem. Przypuszczam, że oprócz tych schorzeń, często mają inne schorzenia, które umożliwiają im uzyskanie takiego znacznego stopnia niepełnosprawności. Poprosiliśmy Wnioskodawców, żeby przedstawili nam też, jaka jest ilość tych osób, bo my nie jesteśmy w stanie takich statystyk poznać. Jeśli mamy przedstawiać taki projekt, to musielibyśmy wiedzieć, jakie to są koszty, bo zawsze w uzasadnieniu musimy je wskazać. Jesteśmy otwarci. Natomiast tak jak mówię, w Łodzi osoby posiadające orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności są zwolnione z opłat za przejazd. Jeżeli osoby mają stopień umiarkowany i rentę socjalną, to mają 50-procentową zniżkę w tych przejazdach. Natomiast osoby, które pracują w zakładach pracy chronionej i mają orzeczonego stopień niepełnosprawności, mogą uzyskać bilet specjalny. Tylko właśnie warunkiem jest to, że pracują w zakładzie pracy chronionej. I ten bilet specjalny daje 90% zniżki do biletu dziennego (bilet dzienny kosztuje 80 pln).

Radny, p. Marek Michalik: Wnioskodawcy napisali, że podobne ulgi, czy takie ulgi, o które oni wnoszą, są już we Wrocławiu i w Warszawie. Czy Państwo to weryfikowaliście, czy sprawdzaliście, że takie ulgi we Wrocławiu i w Warszawie są i jak oni rozwiązali ten problem?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: Ja nie wiem, czy takie ulgi są, natomiast to nie ma znaczenia. Jeżeli będziemy mieli wprowadzić do naszego katalogu osób upoważnionych do bezpłatnych przejazdów osoby głuche i mające problemy z mową, to po prostu to zrobimy. Na ten moment nie.

Radny, p. Marek Michalik: W tym piśmie przerzuciliście tak naprawdę tę sprawę na ten związek. Do nich się zwracacie o to, żeby oni wskazali, ile takich osób jest.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: Tak, po to, żeby móc w uzasadnieniu wpisać koszt. Natomiast, jeśli będzie taka wola, to my to zrobimy.

Radny, p. Marek Michalik: Jakie jest stanowisko ZDiT?

Przewodniczący Komisji: Pani powiedziała, że są otwarci.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: Jesteśmy otwarci jak najbardziej, tylko w tej chwili nie jest procedowana taka zmiana.

Przewodniczący Komisji: Jestem przeciwny rozszerzaniu katalogu.

Radny, p. Marek Michalik: Komisja nie mając pełnych informacji nie powinna rozstrzygać wniosku.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: Zanim wniosek wpłynął do Komisji, taki sam wniosek wpłynął do Zarządu Dróg i Transportu, i zanim my dostaliśmy od Państwa informację, że mamy przedstawić nasze stanowisko, zdążyliśmy udzielić odpowiedzi tej grupie, na ten wniosek, który wpłynął do ZDiT. Poprosiliśmy

o przedstawienie danych. Otrzymaliśmy wniosek 3 lipca, odpowiedzieliśmy Wnioskodawcom 11 lipca.

Radny, p. Marcin Hencz: Żadne stanowisko w tej sprawie nie ma wpływu na zmianę taryfy. Żeby zmienić taryfę trzeba przygotować stosowny projekt uchwały w tej sprawie. Każdy radny może przedstawić propozycję zmiany.

Radny, p. Marek Michalik: Tak, ale skoro wpłynął wniosek, to my jako Komisja musimy zając stanowisko.

Przewodniczący Komisji: Dziękuję. Przechodzimy do głosowania, zgodnie z propozycją o uznanie wniosku za bezzasadny.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 39 z 2025 za bezzasadny – druk BRM nr 118/2025.

Wynik głosowania: „za” – 3 głosy, „przeciw” – 2 głosy, „wstrzymujących się” – 0 głosów. Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania wniosku nr 39 z 2025 za bezzasadny – druk BRM nr 118/2025.

Ad pkt 11. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 40 z 2025.

Skarżący 1: Czy państwo zapoznaliście się z tomem drugim dotyczącym tej nieruchomości? Oficjalna wersja Urzędu i Archiwum jest taka, że został zniszczony, co jest po prostu kłamstwem totalnym. Ja urzędnikowi z Zarządu Lokali Miejskich proponowałem w czerwcu, żeby się z nim zapoznał. Urzędnik przysłał nam propozycję, żebyśmy wykupili kawałek terenu. Gmina tak podzieliła działkę, że mieszkanie jest na dwóch działkach. Mieszkalem w tym domu 32 lata. Kupiłem mieszkanie na tak zwanym rynku wtórnym. Dom został wybudowany w 1938 roku. Właścicielami byli polscy Niemcy. Po wojnie od 1945 roku do roku 1950 komitet partyjny był właścicielem tego domu. Został przekazany gminie. I od tej pory gmina robiła z tym domem co chciała. Tak wynika z tej dokumentacji w tomie 2. Dzielono mieszkania na mniejsze i większe, ale przede wszystkim zrobiono dom użyteczności publicznej (hotel pracowniczy Teatru Wielkiego na trzecim piętrze, przedszkole na parterze, z mieszkania dozorczy i piwnicy zrobiono lokale do wynajęcia dla rzemieślników). I jest jeszcze garaż, który jest integralną częścią domu. W tych latach - to nie była wasza decyzja - zrobiono fałszywy obrys budynku, żeby garaż oddzielić i żeby gmina miała z niego pożytek. Podzielono mieszkanie na parterze (dawne mieszkanie byłych właścicieli). Gdy stałem się właścicielem mieszkania, po dwóch miesiącach zostałem wezwany do Wydziału Geodezji i urzędnik powiedział mi tak: „jest pan nowym właścicielem, proszę podpisać obrys budynku”. Znam się na rysunkach budowlanych i mówię: „macie fałszywy obrys budynku, jest wykurz na parterze, jest garaż i weranda”, ale urzędnik był na to przygotowany i mówi, że pozostali czterej właściciele podpisali. Ja w tym momencie myślałem, że weranda jest samowolą budowlaną i dlatego, żeby nie być piniaczem, podpisałem nieprawdę. I teraz po prostu chodzi o to, że my nie możemy zrobić inwentaryzacji, kiedy mieszkanie jest na dwóch działkach. Wszystkie informacje są w tym tomie drugim, ale nikt tego tomu poza mną nie zna.

Skarżący 2: Jest wiele kwestii, które nie są realizowane przez Zarząd Lokali Miejskich. Pierwsza sprawa to inwentaryzacja budynku. W 2005 r. ZLM przedstawia inwentaryzację, która zawiera błędy. Kolejną sprawą jest działka (obrys budynku). W jednej inwentaryzacji obrys budynku jest bez wykuszu i tarasu. WM zrobiła rzeczywisty obrys budynku. Na załączonym rysunku widać, że taras jest częścią budynku. ZLM ukrywał w inwentaryzacji, że pod tarasem jest wasz garaż. ZLM powinien zapłacić za media. WM utrzymuje garaż (woda, prąd itd.). ZLM zrobił inwestycję – wyremontowaliście ogrodzenie (jest własnością miasta), natomiast jest ono teraz w fatalnym stanie.

Radny, p. Marcin Hencz wyjaśnił na czym polega rozpatrywanie spraw przez Radę Miejską.

Skarżący 2: Problemy na tej nieruchomości ciągną się od 2005 r.

Skarżący 1: Gmina podzieliła działkę na mniejsze działki. (Skarżący omówił zdjęcie).

Do wyjaśnień Skarżącego odniosła się z-ca dyrektora ZLM i również omówiła zdjęcia dotyczące przedmiotowej nieruchomości.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich: ZLM przygotował projekt uchwały dla WM.

Skarżący 2: Schowaliście tom 2, a w nim wyraźnie było wskazane, że taras jest integralną częścią budynku.

Skarżący 1: W Archiwum Zakładowym jest ukryty 2 tom, a oficjalnie podają, że został zniszczony po wojnie.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Dokonałiśmy inwentaryzacji na Państwa prośbę. Zanegowaliście inwentaryzację, więc poprosiliśmy o rzetelne i miarodajne zarzuty co do przeprowadzonej inwentaryzacji, po to aby firma, która ją wykonała mogła się odnieść. Brak odpowiedzi. Podział działek – są dwie działki. Na działce mamy lokal użytkowy (garaż). Dach garażu jest tarasem wykupionego mieszkania. Taras wychodzi na działkę gminną. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom WM, przygotowaliśmy projekt uchwały w sprawie wykupienia tę część wychodzącą na naszą działkę. Ten lokal, który utrzymuje WM, ten lokal jest wyłączony z użytkowania od 2018 r. Zostały odłączone w nim media. Państwo przedstawiliście nam rachunek, żebyśmy ponieśli koszty. Poprosiliśmy o dowód, że był pobór wody, prądu itp. Nie otrzymaliśmy żadnych dowodów, które zobowiązywałyby nas do ponoszenia kosztów.

Skarżący 1: Od którego roku (po wojnie) wynajmujecie Państwo garaż?

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Nie mam takich informacji.

Skarżący 1: Są w tym tomie, który ukryliście.

Skarżący 2: W 2018 roku była komisja, która weszła do tego garażu

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Ten garaż jest w zasobie Miasta. Teren, na którym jest altana, jest ogrodzony. Mur ma 1,5 m i zostanie odbudowany. Chcemy z Państwem współpracować.

Przewodniczący Komisji: Proszę wskazać zarzut, jaki stawiacie Państwo Zarządowi.

Skarżący 1: Fałszywy obrys budynku i ukrycie tomu 2.

Skarżący 2: Wykonano kilka inwentaryzacji. Wszystkie z błędami.

Przewodniczący Komisji: Czy zgłosiliście Państwo uwagi?

Skarżący 2: Tak, na piśmie zgłosiliśmy uwagi. Ostatnio ZLM wykonał inwentaryzację w dwóch wersjach (AiB). Pracownik ZLM przekazał mi tylko wersję B, nie wspominając o wersji A. Poza tym został wykupiony strych, który został przekształcony w lokal mieszkalny, to jak można w inwentaryzacji w wersji B pisać, że jest lokal nr, a obok jest strych. To już był powód, żeby odrzucić tę inwentaryzację. Poprosiłem o wersję A. Różnica polegała na tym, że tam gdzie wykonawca nie mógł się dostać, to zaczerpnął z księgi wieczystej. W KW też są błędy. Dlatego inwentaryzacja w tej wersji nie może być przyjęta. Wykonawca musi wejść do każdego lokalu. Jeśli miał problemy to mógł się do nas zgłosić.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: My się zwróciliśmy do Państwa o poinformowanie mieszkańców o udostępnienie lokali. Dlaczego nie odpisaliście na pismo.

Skarżący 2: A czy wie Pani, że to już kolejna skarga? WM jest zdeterminowana. My chcemy skierować sprawę do sądu. W 2028 roku został otwarty ten garaż i bardzo się zdziwiono, że tam są media.

Przewodniczący Komisji: ZLM zaproponował Państwu rozwiązanie.

Skarżący 2: Jakże? Mam za ZLM wykonywać pracę. To już jest kolejna inwentaryzacja.

Przewodniczący Komisji: Trudno obarczać winą obecnych urzędników za błędy sprzed lat.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Przeczytałam, bardzo ładny jest rys historyczny z dokładnym opisem na osi czasu co się działo z tym budynkiem. Informacja jest syntetyczna, konkretna i pokazująca jakie były losy budynku ja czytając tą skargę miałam wrażenie że państwo podnoszą problem złej inwentaryzacji tego budynku i bałaganu w tym inwentaryzacji od momentu wojny czyli od momentu przejęcia budynku i teraz tak wiemy co się działo wiemy o co chodzi i ja mam pytanie do panie dyrektora jak rozwiązać ten problem?

Skarżący 1: Państwo bronicie nieprawdy.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Wystarczy, żebyście Państwo konkretnie wskazali błędy w inwentaryzacji.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Zostały wskazane.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Nie. Mówimy o tym co jest teraz.

Skarżący 2: Wskazałem. Strych jest wykupiony.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Nie. W KW jest częścią wspólną.

Przewodniczący Komisji: Czy ja właściwie rozumiem, że inwentaryzacja jest w toku?

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Tak. Zostanie zakończona, kiedy uda się wejść do lokali.

Skarżący 2: 5 lokali nie było sprawdzonych.

Przewodniczący Komisji: To zostało potwierdzone.

Radna, p. Izabela Kaczmarska: Na przestrzeni lat zostały popełnione błędy. Trzeba doprowadzić do ich naprawy. Należy się zastanowić jak problem rozwiązać.

Przewodniczący Komisji: W przeszłości popełniono błędy, ale rozumiem, że ta obecna inwentaryzacja ma wyjaśnić błędy.

Z-ca Dyrektora Zarządu Lokali Miejskich, p. Dorota Tomczak - Dratkiewicz: Zaproponowaliśmy Zarządowi WM wykupienie.

Skarżący 2: Dlaczego ja mam kupować coś co należy do budynku.

Przewodniczący Komisji: To jest jedna z propozycji, aby tę sytuację naprawić.

Skarżący 2: Czyli za błędy wydziału musi zapłacić WM?

Przewodniczący Komisji: Dopóki inwentaryzacja nie zostanie zakończona, my tego problemu nie rozwiążemy. Na dziś ta skarga jest bezzasadna, dlatego że prace się toczą. Radny, który przygotował projekt uchwały w tej sprawie, również tak uważa.

Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji ogłosił przerwę do 25 sierpnia br. (poniedziałek) do godziny 9:00.

Ad pkt 11. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 40 z 2025 (kontynuacja)

Radny, p. Marek Michalik zgłosił wniosek o uznanie skargi za zasadną. Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek radnego, p. Marka Michalika.

Wynik głosowania: za: 1 głos, przeciw: 2 głosy, wstrzymujących się: 2 głosy.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 40 z 2025 za bezzasadną – druk BRM nr 119/2025.

Wynik głosowania: „za” – 2 głosy, „przeciw” – 1 głos, „wstrzymujących się” – 2 głosy.

Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 40 z 2025 za bezzasadną – druk BRM nr 119/2025.

Ad pkt 12. Omówienie i przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie skargi nr 41 z 2025.

Przewodniczący Komisji przedstawił przedmiot skargi dotyczący zastrzeżeń do działań Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, odczytał treść przygotowanego uzasadniania do projektu uchwały w sprawie skargi i oddał głos przedstawicielowi Zarządu Dróg i Transportu. Nadmieniał, że skarga dotyczy również zastrzeżeń do działań Prezesa MPK Łódź Sp. z o.o. (pkt 13. porządku obrad).

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: Nadzór nad systemem biletowym sprawuje Zarząd Dróg i Transportu, natomiast sama dystrybucja biletów została powierzona MPK na podstawie umowy powierzenia z 2011 r. Opcja zakupu biletów w biletomatach jest tylko jedną z wielu możliwości pozwalających pasażerom wnieść opłatę za korzystanie z usług lokalnego transportu zbiorowego. W 2024 r. wpłynęły 602 zgłoszenia dotyczące awarii biletomatu, jednocześnie w tym czasie odnotowano 5 108 000 transakcji, które zakończyły się pomyślną sprzedażą biletu. Analogicznie w 2025 r. na 2 400 000 sprzedanych biletów odnotowano 443 zgłoszenia dotyczące nieprawidłowej pracy biletomatów. To są incydentalne sytuacje. Nie można też powiedzieć, że awaria powodowała to, że ktoś jechał bez biletu, bo istnieją inne możliwości (zakup biletu przez aplikację, zakup biletu w wyższej kwocie u kontrolera – pozwala na to taka sytuacja, gdy jest awaria biletomatu).

Radny, p. Marek Michalik: Teza zawarta w skardze, że zwiększa się ta ilość, jest prawdziwa, porównując przekazane przez Panią dyrektor dane. Uważam, że tę sprawę należy zbadać. Wyczuwam, że nie macie analiz na temat ilości zepsutych biletomatów. Posiadacie tylko taką informację, kiedy zostanie zgłoszona.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: Informacje w tym zakresie zdobywamy także podczas kontroli taboru.

Radny, p. Marek Michalik: Kto odpowiada za to, że biletomat działa bądź nie działa?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: To jest odpowiedzialność przede wszystkim MPK, bo została im powierzona dystrybucja biletów. My dostarczamy do MPK rolki, na których bilety są drukowane, natomiast jeśli mowa o biletomatach, to jest odpowiedzialność MPK.

Radny, p. Marek Michalik: Czy może Pani zapewnić radnych, że wiecie o każdej stracie i jesteście w stanie te straty monitorować?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: Nie wiemy przede wszystkim o wszystkich awariach. Wiemy tylko o tych, które zostały zgłoszone.

Radny, p. Marek Michalik: A MPK wie o wszystkich?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: Tak, bo te awarie usuwa. Natomiast też nie wiemy ile osób nie zakupiło biletów w takiej sytuacji. Dlatego ciężko oszacować dokładną stratę.

Radny, p. Marek Michalik: Skarżący zarzuca brak nadzoru nad funkcjonowaniem tego systemu. Kolejna sprawa to masowa strata, bo jest coraz więcej „gapowiczów”. Ta druga się broni i chyba nie jest masowa, natomiast jeśli chodzi o pierwszą, to system jest „dziurawy”.

Przewodniczący Komisji: Nadzór jest, bo to wynika z tego, że są przeprowadzane kontrole. Zostały nałożone kary umowne.

Radny, p. Marek Michalik: W ciągu 4 lat zostały nałożone kary w wysokości 63 tys. zł, czyli 15 tys rocznie, to jest 1 tys zł miesięcznie. Ile kosztuje jazda bez biletu?

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: Maksymalna to ponad 500 zł.

Radny, p. Marek Michalik: To proszę zwrócić uwagę na to, jakie to są kary. Nie o to chodzi, żeby były wyższe, ale jeśli kary wynoszą 63 tys (4 lata), to moim zdaniem to jest niepoważne.

Przewodniczący Komisji: Kary są nakładane, gdy jest brak reakcji.

Z-ca Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu, p. Małgorzata Misztela - Grzesik: To MPK ma operatorów biletomatów. To jest usługa świadczona dla nich.

Wobec braku dalszych pytań Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 41 z 2025 za bezzasadną – druk BRM nr 120/2025.

Wynik głosowania: „za” – 2 głosy, „przeciw” – 1 głos, „wstrzymujących się” – 2 głosy. Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie uznania skargi nr 40 z 2025 za bezzasadną – druk BRM nr 119/2025.

Ad pkt 13. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania skargi nr 41 z 2025 według właściwości.

Przewodniczący Komisji poinformował, że skargę na działania Prezesa MPK Łódź sp. z o.o. należy przekazać zgodnie z właściwością do Zarządu MPK Łódź Sp. z o.o.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania skargi nr **41** z 2025 zgodnie z właściwością – druk BRM nr 121/2025.

Wynik głosowania: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów. Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania skargi nr 41 z 2025 zgodnie z właściwością – druk BRM nr 121/2025.

Ad pkt 14. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr 11 (1511) z 2025 według właściwości.

Przewodniczący Komisji poinformował, że wpłynął wniosek o podjęcie interwencji w sprawie planowanej inwestycji przy ul. Pomorskiej w Łodzi. Zgodnie z przepisami (ustawa o planowaniu przestrzennym) wniosek należy przekazać do Prezydenta Miasta Łodzi.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr **11** (1511) z 2025 zgodnie z właściwością – druk BRM nr 122/2025.

Wynik głosowania: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów. Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przekazania wniosku nr **11** z 2025 zgodnie z właściwością – druk BRM nr 122/2025.

Ad pkt 15. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi nr 45 z 2025.

Przewodniczący Komisji poinformował, że wpłynęła skarga, która zawiera braki formalne, tj. brak adresu, wobec tego skargę zostawia się bez rozpoznania.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi nr **45** z 2025 – druk BRM nr 123/2025.

Wynik głosowania: „za” – 5 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów. Komisja przyjęła projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie pozostawienia bez rozpoznania skargi nr 45 z 2025 – druk BRM nr 123/2025.

Ad pkt 16. Sprawy różne i wniesione.

Nie wniesiono

Protokół sporządziła
Joanna Łuczak

Przewodniczący Komisji
Robert Pawlak